



Sygn. akt V CSK 139/06

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 czerwca 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Kwaśniewski

SSN Kazimierz Zawada

w sprawie z powództwa P. S.A.

w W.

przeciwko T. S.A.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 22 czerwca 2006 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 25 października 2005 r., sygn. akt [...],

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od strony pozwanej na rzecz
strony powodowej kwotę 3.600 (trzy tysiące sześćset) zł tytułem
zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 25 października 2005 r. oddalił apelację pozwanego T. S.A. wniesioną od wyroku Sądu Okręgowego w W., na podstawie którego na rzecz powodowej Spółki zasądzone zostały kwoty pieniężne – w części jako zwrot nienależnego świadczenia, jakim były zapłacone raty leasingowe w okresie, gdy wierzycielem tych rat - na podstawie umowy przelewu - był bank oraz w części jako odszkodowanie za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym polegającym na wyegzekwowaniu na podstawie aktu notarialnego, w którym powód poddał się egzekucji, należności, które nie przysługiwały już stronie pozwanej.

Rozstrzygnięcie powyższe oparte zostało na następujących ustaleniach.

W listopadzie 1997 r. powód jako leasingobiorca oraz pozwany jako leasingodawca zawarli umowę leasingu operacyjnego, która przewidywała, m.in., że zaleganie przez stronę powodową zapłatą dwóch rat leasingowych upoważnia pozwanego do wypowiedzenia umowy leasingu, żądania zapłaty zaległych rat leasingowych oraz zapłaty kar umownych. Po zawarciu w marcu 2000 r. przez pozwanego z Bankiem umowy kredytu, którego spłata zabezpieczona została przelewem na rzecz tego Banku wierzytelności przysługujących pozwanemu od powoda z umowy leasingu, powód – stosując się do wezwania pozwanego oraz Banku – spłacał raty leasingowe Bankowi.

W związku z decyzją nadzorcy sądowego podjętą w postępowaniu układowym otwartym na wniosek strony pozwanej jako dłużnika, pozwany wezwał powoda do spłacania rat leasingowych do jego rąk, co też powód czynił w okresie październik 2002 r. – maj 2003 r. Sąd Apelacyjny uznał, że powód spłacając te raty do rąk pozwanego dokonał świadczenia nienależnego w rozumieniu art. 410 § 2 k.c.

Po otrzymaniu wezwania od Banku powód ponownie zaczął spłacać raty leasingowe Bankowi. Spotkało się to z reakcją pozwanego, który po upływie dwóch miesięcy, stwierdzając zaleganie z zapłatą dwóch kolejnych rat leasingowych wypowiedział umowę leasingu, zażądał spłat zaległych rat leasingowych oraz kary

umownej. Wobec odmowy ze strony powoda, pozwany na podstawie tytułu egzekucyjnego w postaci aktu notarialnego, w którym strona powodowa poddała się dobrowolnej egzekucji w razie niespłacania rat leasingowych, wszczął - po uprzednim uzyskaniu klauzuli wykonalności - postępowanie egzekucyjne, w którym komornik wyegzekwował od strony powodowej należność główną w kwocie 6.160.675, 31 zł, która powiększona o też wyegzekwowane koszty postępowania sądowego i egzekucyjnego stanowi należność będącą przedmiotem roszczenia w niniejszej sprawie.

Sąd Apelacyjny uznał, że takie zachowanie pozwanego ocenić należało jako nadużycie uprawnienia wynikającego z aktu notarialnego i z § 12 umowy leasingu, kwalifikujące się jako czyn niedozwolony w rozumieniu art. 415 k.c. Takiego działania pozwanego nie legalizuje istnienie formalnej podstawy egzekucji w postaci aktu notarialnego zaopatrzonego klauzulą wykonalności.

Skarga kasacyjna pozwanego oparta została na podstawie naruszenia art. 386 § 2 i 3 w zw. z art. 379 pkt 2 i art. 199 k.p.c., a także art. 350 k.p.c., ponadto oparta została na art. 29 p.p.ukł. przez błędną jego wykładnię oraz art. 405, 410 i 415 k.c. przez niewłaściwe ich zastosowanie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wbrew stanowisku zaprezentowanemu w skardze kasacyjnej, okoliczność, że w pozwie, a także w sentencji wyroku Sądu Okręgowego w W. strona pozwana nie była oznaczona pełną nazwą przedsiębiorstwa, lecz tylko skrótem „T. S.A.”, nie oznacza, że proces toczył się przeciwko nieistniejącemu podmiotowi, co miałoby – jak żądała strona powodowa – skutkować zastosowaniem art. 386 § 2 i 3 w zw. z art. 379 pkt 2 i art. 199 k.p.c. W judykaturze i piśmiennictwie jednolicie przyjmuje się, że powód, na którym ciąży obowiązek oznaczenia strony pozwanej może uściślić jej oznaczenie, jeżeli nie prowadzi ono do naruszenia tożsamości stron (postanowienie SN z dnia 4 lutego 2004 r., I CK 342/03, niepubl.), a mylne oznaczenie w pozwie strony pozwanej nie daje samo przez się podstawy do odrzucenia pozwu, gdy z przebiegu procesu widoczne jest, kogo powód miał właściwie zamiar pozwać (orzeczenie SN z dnia 27 września 1947 r., CI 883/46, PN 1948, nr 9-10, s.313). W wyroku z dnia 18 czerwca 1998 r., II CKN 817/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 16, Sąd

Najwyższy stwierdził, że dopuszczalne jest uściślenie oznaczenia strony przez sąd drugiej instancji w trybie art. 350 k.p.c. Podzielając to stanowisko należało za nietrafny uznać także sformułowany w ramach podstawy kasacyjnej naruszenia przepisów postępowania zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 350 k.p.c. przez sprostowanie oczywistej niedokładności oznaczenia strony pozwanej przez określenie jej pełną nazwą.

Bezzasadne są także zarzuty sformułowane w ramach podstawy kasacyjnej naruszenia prawa materialnego. Sądy obu instancji uznając powództwo za uzasadnione trafnie przyjęły, że wierzytelność pozwanego o zapłatę rat leasingowych z chwilą przelewu skutecznie i bezwarunkowo, choć tylko do wysokości zadłużenia kredytowego pozwanego wobec Banku, przeszła na Bank. Wskazuje na to treść umowy przelewu, a także zachowanie stron tej umowy, które po powiadomieniu powoda o przelewie zażądały zgodnie, aby raty leasingowe wpłacane były na rzecz Banku. Wprawdzie w umowie przelewu Bank zobowiązał się jedynie do korzystania z nabytej wierzytelności w celu zaspokojenia wymagalnych roszczeń z umowy kredytu, co nie oznacza, że z wyznaczenia tej granicy pozwany może skutecznie podnosić zarzut nieskuteczności cesji co do rat leasingowych wymagalnych po otwarciu na wniosek pozwanego jako dłużnika postępowania układowego. Wierzytelność o zapłatę tych rat przeszła bowiem – jak już zaznaczono - definitywnie na Bank z chwilą zawarcia umowy przelewu, zaś owo ograniczenie oznacza tylko tyle, że z przelanej wierzytelności Bank mógł się zaspokoić sukcesywnie, w miarę wymagalności kolejnych wierzytelności z umowy kredytu i jedynie do wysokości zobowiązania pozwanego jako kredytobiorcy.

Odnosząc się do zarzutów pozwanego wyprowadzonych z uregulowania przyjętego w art. 29 § 1 rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 24 października 1934 r. prawo o postępowaniu układowym (Dz. U. Nr 93, poz. 836 ze zm.), który stanowi, że po otwarciu postępowania układowego do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia co do układu, albo umorzenia postępowania nie może być dokonana spłata długów, objętych postępowaniem, Sąd Apelacyjny prawidłowo nie podzielił stanowiska pozwanego, że otwarcie postępowania układowego uchylało wymagalność długu kredytowego pozwanego wobec Banku. Przyjąć należy, że wynikający z art. 29 § 1 p.p.ukł. zakaz spłaty długów, pozostaje bez wpływu na

zasadność roszczeń dochodzonych w niniejszym procesie. Przemawiają za tym następujące argumenty:

- art. 29 p.p.ukł. ustanawia zakaz adresowany do dłużnika, wobec którego otwarte zostało postępowanie układowe, nie mógł więc ten zakaz obowiązywać powoda,

- z chwilą przelewu wierzytelności na zabezpieczenie powód stał się dłużnikiem Banku, a Bank jego wierzycielem, powód zatem świadcząc na rzecz Banku spłacał swój dług wobec Banku, nie zaś dług pozwanego, choć tą drogą Bank uzyskiwał zaspokojenie długu kredytowego ciążącego nadal na pozwanym,

- skoro wierzytelności przelane „wyszły” z majątku pozwanego przed otwarciem postępowania układowego, to pozostali wierzyciele nie mogli się z tych wierzytelności zaspokoić, brak jest zatem podstaw do twierdzenia, że Bank stał się - czemu ma przeciwdziałać zakaz z art. 29 p.p.ukł. - podmiotem uprzywilejowanym w stosunku do pozostałych wierzycieli pozwanego.

Innymi słowy, deklarowany przez pozwanego zamiar honorowania zakazu z art. 29 p.p.ukł. nie uprawniał go do wierzytelności o zapłatę rat leasingowych. Spłacanie przez pozwanego rat leasingowych do rąk powoda w okresie październik 2002 r. – maj 2003 r. trafnie zatem zakwalifikowane zostało przez Sąd Apelacyjny jako świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c.

Skoro nie było podstaw do twierdzenia, że powód uchybił obowiązkowi płacenia rat leasingowych, w konsekwencji nie było podstaw, do obciążania powoda karami umownymi, które zastrzeżone zostały tylko na wypadek wypowiedzenia umowy leasingu w związku z „zaleganiem przez leasingobiorcę z dwoma ratami opłaty leasingowej” (§ 14 umowy), ani też nie było podstaw do złożenia wniosku o wszczęcie egzekucji na podstawie tytułu jakim był akt notarialny, w którym powód poddał się dobrowolnie egzekucji w razie uchybienia terminom płatności rat leasingowych oraz w zakresie wspomnianych kar umownych. W opisanej sytuacji uruchomienie przez pozwanego postępowania egzekucyjnego słusznie zakwalifikowane zostało przez Sąd Apelacyjny jako czyn niedozwolony, którym pozwany wyrządził powodowi szkodę w wysokości wyegzekwowanej w tym postępowaniu egzekucyjnym sumy pieniężnej

odpowiadającej wysokości pozostałych – poza wspomnianym okresie – rat leasingowych, kar umownych oraz kosztów postępowania sądowego i egzekucyjnego. Zarzut naruszenia art. 415 k.c. przez jego zastosowanie do ustalonego stanu faktycznego ocenić zatem należało jako nieuzasadniony.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji (art. 398¹⁴ k.p.c.).